

Cele:

- Obserwowanie i nazywanie roślin i zwierząt zamieszkujących łąkę;
- Stworzenie „Zielnika”;
- Zbieranie informacji na temat kretów i żab;
- Tworzenie prac z motywami łąki;
- Poznanie liczby „0”;
- Poznanie litery Ł, ł na wyrazach łucja, łapa;

I. ROŚLINY NA ŁĄCE

a) „Łąka” – rozmowa na temat opowiadania oraz ilustracji w KP 4.5

Wiosna była coraz bardziej wiosenna. Słońce grzało tak przyjemnie, że można było pozbyć się bluzy, a nawet skrócić spodnie! I chciało się tylko wystawiać twarz w stronę promieni i pozwalać, żeby pachnący wiatr hulał we włosach. Ale dzieci siedziały w swojej Sali.

- Kisimy się tu jak ogórki – powiedział zrezygowany Staś.

- Jak to? – zdziwił się Supetek.

- Tak to – Staś wskazał ręką na duże okna, których nie można było otworzyć. Słońce ślizgało się po szybie, podnosząc temperaturę w Sali niczym w piecyku. A wietrzyk, który przyjemnie poruszał gałązkami drzew za oknem, nie był w stanie wpaść do środka.

- Nie możemy być ogórkami! – szybko podchwyciła myśl Marysia.

- O nie! – dołączyła Blue.

- Trzeba walczyć – podsumował Jacek. – Idziemy do Pani.

Pani siedziała przy biurku i wachlowała się gazetą. Dzieci stanęły przed nią w szeregu.

- Nie zgadzamy się na bycie ogórkami – powiedział mocnym głosem Staś.

- Nie chcemy mieszkać w słoiku – dodała Blue.

- Ani się kisić – uzupełnił Supetek.

- Cudownie! – Pani klasnęła w ręce. – Cieszę się, że to mówicie. Właśnie miałam wam zaproponować wyjście na łąkę. Jest dziś tak gorąco. A podczas naszej nieobecności pan Tomek naprawi okna, żeby można je było szeroko otwierać.

- Hurra! Hurra! – krzyknęła Blue. – odkręcamy nasz słoik i wyskakujemy!

W ciągu dwóch minut wszyscy byli gotowi do wyjścia. Przedszkole mieściło się na skraju miasta. Wystarczyło przejść niewielki laszek i wychodziło się na piękną łąkę.

- Jak wspaniale! – Blue rozpostarła ramiona i wciągnęła mocno powietrze. – Ale pachnie – powiedziała.

Pani rozłożyła na ziemi koce i Supetek natychmiast ułożył się na jednym z nich.

- Nie wiedziałem, że jesteś taki długi – Pak przypatrywał mu się z góry. – Chyba urosłeś na wiosnę.

- Bardzo możliwe – odpowiedział Supetek i ułożył się na boku na skraju koca.

- Co to?! – wykrzyknął nagle.

- Co? – zdziwił się Pak.

Supelek przyłożył jeszcze raz ucho do ziemi.

- W trawie coś piszczy – powiedział cichutko, jakby nie chciał zniszczyć jakiejś wielkiej tajemnicy.

Blue także przyłożyła ucho do trawy.

- Rzeczywiście, coś słychać – potwierdziła poważnie.

Wszyscy umościli się na kocach i zaczęli nasłuchiwać. Zielone łodyżki przyjemnie łaskotały w nos i uszy.

- Coś bzyczy, szeleści i chrobocze – powiedziała Marysia.

Supelek rozchylił kępkę trawy. Wśród listków toczyło się intensywne życie. Mrówki przedzierały się przez chaszczki, niosąc na plecach tobołki z jakichś drobinek. Żuczek kroczył ospale, jakby musiał co kilka kroków rozciągać nieużywane przez zimę łapki. Biedronka wdrapowała się na wiotką łodygę i na szczycie prostowała pogniecione skrzydełka.

- Tam – Supelek wskazał na ziemię – jest ukryta cała kraina.

- Tam też – Pak leżał teraz na plecach i spoglądał w niebo. Podniósł łapkę.

Wszyscy ułożyli się na plecach. Nad ich głowami bardzo wysoko leciały ptaki. Niżej, barwnie i dostojnie, wirowały w powietrzu motyle. Czasem warczący bąk zawisał w przestrzeni.

- W górze też jest cała kraina – powiedziała Blue.

Jakby świat był piętrowy – rzekł Staś.

- Właśnie. Przecież jest nawet piętro minus jeden – zaśmiała się Blue.

- Jak to? – Supelek nie zrozumiał.

- No pod ziemią. Tam się budzą krety – chichotała Blue.

- I cebulki kwiatów zaczynają pęcznieć i nasiona pękają – odpowiedziała Pani.

- Zobaczcie! – wykrzyknął Supelek. – przeniosłem się na piętro plus sto. I chodzę po niebie.

I rzeczywiście, leżąc na plecach, machał nogami i zdawało się, że stawia kroki po niebie.

- Nie zdepcz tej chmurki – powiedziała Blue, która do niego dołączyła.

I wszyscy, leżąc na łące, zaczęli chodzić po niebie.

- Widzę, że na dobre wyszliście ze słoika z kiszonymi ogórkami – zaśmiała się Pani.

- b) Oglądanie ilustracji na KP 4.5, nazywanie roślin i zwierząt zamieszkujących łąkę. Rozcięcie ilustracji, składanie i naklejanie na kartce.
- c) „Na łące” – obserwacja przez lupę, mikroskop roślin, zwierząt oraz fragmentów łąki.
- d) „Kolorowa łąka” – zabawa plastyczna z wykorzystaniem W 38-39. Wykonanie motyla i biedronki techniką origami płaskiego, wg obrazkowej instrukcji.
- e) „Taniec motyli” – zabawa muzyczna improwizacyjna (do utworu „Walc kwiatów” P. Czajkowskiego).

II. ZWIERZĘTA NA ŁĄCE

a) „Kto po łące chodzi na łapkach” – dziecko wśród zdjęć szuka mieszkańców łąki poruszających się na łapach. Sprawdza, ile łap ma dane zwierzę, przelicza je.

b) „Krecik” – słuchanie wiersza B Formy

Jestem sobie mały krecik,
chcę by dzieci mnie poznały.
Bardzo miękkie mam futerko,
nim pokryty jestem cały.

Najśmieszniejsze moje łapki,
ciągle ziemię wypychają.
Silne, płaskie, jak łopatki,
zawsze w pracy pomagają.

Swoim rykiem bardzo lubię
korytarzy drążyć wiele.
Spulchniać zbite bryły ziemi,
wiercić przejścia i tunele.

Gdy na dworze silne mrozy,
w młej norce, wśród zapasów
siedząc, marzę o przetrwaniu
do wiosennych lepszych czasów.

c) Rozmowa na temat wiersza, udzielanie odpowiedzi na pytania: „Jak wygląda kret?”, „Gdzie żyje kret?”, „Dzięki czemu może kopać korytarze?”, „Do czego są podobne łapki kreta?”, „Ile łap mają dwa krety?”.

d) Układanie zdań na temat kreta.

e) „Ł jak łapa” – wprowadzenie litery ł, ł na wyrazach: łapa, łucja z wykorzystaniem KP 4.6

f) „Taniec kreta z łąsiczką” – zabawa taneczna do piosenki „Nie chcę cię znać”

g) „Dama z łąsiczką” – zabawa dydaktyczna z wykorzystaniem CZ 68 – ćwiczenia w czytaniu.

III. OWADY

a) Zabawa matematyczna „Gdzie się podziały nasze kropeczki?” – słuchanie opowiadania Joanny Modelskiej

Na łące panował niespokojny gwar. W trawie aż huczało od krzyków.

- Co to za hałas? Co się z wami dzieje? – spytał przysadzisty żuk.

- Ktoś nam ukradł kropeczki ze skrzydeł! – wykrzyknęły przestraszone biedronki. Bez nich nie jesteśmy już takie same. Kto teraz będzie chciał wypatrywać nas w trawie?

Czyje oko ucieszymy naszym widokiem...? – zawiesiła głos najstarsza z biedronek.

- Kto śmiał to zrobić?! – oburzył się żuk i ze zdziwienia aż postawił swoje różki na sztorc.
- Tu na łące, wszystkie owady mieszkają razem i sobie pomagają – zauważył pasikonik.
- To znaczy, że zakradł się do nas jakiś intruz – odparł żuk po chwili namysłu. – Czy ktoś widział coś podejrzanego?
- Ja! Wczoraj przelatowały tędy te pomarańczowe niby-biedronki – zabzyczała pszczoła.
- Tak – zamyślił się żuk. – Te psotnice już nieraz dały się we znaki. Pewnie to one ukrały kropki biedronkom i przyczepiły do swoich skrzydeł.
- I co teraz, żuku? Musimy jakoś wspomóc nasze przyjaciółki! – odezwał się pasikonik. – Czy ktoś ma pomysł?

Zapadła cisza. Mimo, że owady bardzo chciały pomóc swoim koleżankom, żaden z nich nie wiedział, czym zastąpić skradzione kropeczki. Całej rozmowie przysłuchiwały się polne rośliny, szumiąc z oburzenia. Wtem nad rozmówcami pochylił się kwiat maku.

- Wiem, że do biedronki mi daleko, ale w moim kwiecie są czarne nasiona, które mogę oddać biedronkom – zasugerował nieśmiało mak.
- Naprawdę? Zrobiłbyś to dla nas? – z niedowierzaniem spytała najstarsza biedronka.
- Z przyjemnością i zaszczycem – radośnie odparł kwiat.

Na łące rozległy się wesołe okrzyki. Owady ochoczo wzięły się do pracy i pomogły nalepić nowe kropki na czerwonych skrzydłach. A kiedy już skończyły, biedronki znowu wyglądały tak jak zawsze.

- b) Dziecko ma sylwety biedronek z przyczepionymi kropkami – na każdej inna liczba. Dziecko odpowiada na pytania: „Co przydarzyło się biedronką?”, „Kto im pomógł?”, „Co zrobili przyjaciele biedronek z łąki?”; oraz wykonuje polecenie: „Zrób tak, aby biedronki nie miały kropek. Ile kropek ma teraz każda biedronka?”.
- c) Prezentacja liczby 0. Opisanie jego kształtu, porównywanie do innych znanych rzeczy. Ułożenie kótek z cyframi od 0-9. Dziecko układa tyle figur geometrycznych w kołach ile wskazuje cyfra. Zmieniamy położenie liczb w kołach. Zabawę powtarzamy 3-5 razy. Za każdym razem dziecko wskazuje gdzie jest najmniej, a gdzie najwięcej figur, ustawia kółka w szeregu lub rzędzie wg rosnącej lub malejącej liczby elementów
- d) Wykonanie ćwiczenia indywidualnego w KP 4.7
- e) „Łąka” – zabawy muzyczno-ruchowe i grafomotoryczne przy piosence „Śpiewam na łące” (sł. Małgorzata Strzałkowska, muz. Krzysztof Marzec) z wykorzystaniem PiL 66

I. Jest złoto i błękitnie,
a wokół łąka kwitnie,
łące sobie hasam
i trawę mam do pasa.

Ref: Tu motylek, a tam dzwonek,
tu stokrotka, tam skowronek,

szumi trawa, pachnie ziółko
a ja śpiewam sobie w kółko.

- II. Nad łąką lecą muchy
i trzmiele jak poduchy
i wielkie, straszne osy,
bzyzące wniebogłosy.

Ref....

- III. Na łące rosną trawki,
kaczeńce, osty, babki
pokrzywa, kilka mleczy
i mnóstwo innych rzeczy.

Ref...

- IV. Po łące łążą stonki
i żuczki i biedronki,
ślimaki, mrówki, świerszcze
i nie wiem co tam jeszcze.

Ref...

- f) Kolorowe owady” – praca konstrukcyjna z wykorzystaniem materiałów recyklingowych (rurki po papierach toaletowych, cienkie tektury, kolorowe korki, klej, nożyczki, farby, pędzle):

MOTYLE – pomalowanie rurki na czarno; wycięcie z tekturki skrzydeł; pomalowanie skrzydeł; ; przyklejenie kolorowych korków do skrzydeł; przyklejenie skrzydeł do rurki; zwinięcie z czarnego papieru dwóch wałeczków (czułki) i przymocowanie ich do rurki;

PSZCZOŁY – pomalowanie rurki w czarno-żółte pasy; wycięcie z tekturki skrzydeł; pomalowanie skrzydeł na niebiesko; przyklejenie ich do rurki; zwinięcie z czarnego papieru dwóch krótkich wałeczków (czułki) i przymocowanie ich do rurki;

IV. NA ŁĄCE – ROZWÓJ MOTYLA

- a) „Zielona gąsienica”- czarno-biały kontur gąsienicy z zaznaczonymi częściami ciała, na których umieszczone są cyfry od 0-9. Osoba dorosła ma takie same części ciała tylko kolorowe z zadaniami tekstowymi. Dziecko ma talerzyk, liczmany i komplet liczb ze znakami: +, =. Osoba dorosła czyta zadanie, a dziecko najpierw układa liczmany na talerzu, a pod spodem koduje wykonane czynności za pomocą liczb. Pomiedzy liczbami umieszcza odpowiednie znaki, np.: „Na listku siedziała jedna żabka, potem wskoczyły na niego jeszcze dwie. Ile żabek było na listku?”, „ W stawie były dwie żabki. Obie z niego wyskoczyły. Ile żabek zostało?”

b) Zabawa ruchowa – „Zielone”

Osoba dorosła: grasz w zielone?

Dziecko: gram

Osoba dorosła: masz zielone?

Dziecko: mam

Dziecko poszukuje w pomieszczeniu elementu zielonego. Zmiana szukającego po znalezieniu przedmiotu zielonego.

c) Wykonanie ćwiczenia indywidualnego z PiL 67

d) „Żaba” – rozwiązywanie zagadki:

Jest zawsze roześmiana,
lecz gdy usłyszy bociana,
to o drogę nie pyta
tylko do wody szybko zmyka.

Odszukiwanie napisu „żaba” wśród rozsypanki wyrazowej, w atlasach, albumach i innych przyrodniczych książkach.

e) Wykonanie zadania w KP 4.8

f) „Na zielonej łące” – zabawa plastyczna przy piosence „Śpiewam na łące”: dziecko do piosenki maluje zieloną kredką pionowe linie ruchami – raz w górę, raz w dół. Co jakiś czas osoba dorosła robi pauzę i wtedy dziecko zmienia odcień kredki na inny. Następnie malują różnymi kolorami farb plakatowych kawałki folii bąbelkowej i stemplują ją na swojej kartce z zielonymi liniami – powstają kwiaty.

g) „Na wiosennej łące” – zabawa ortofoniczno-ruchowa. Odwzorowanie treści opowiadania za pomocą gestów i wyrazów dźwiękonaśladowczych:

Jest piękna pogoda, świeci słońko – dziecko siedzi w siadzie skrzyżnym, podnoszą
ręce do góry i wykonują szybkie, rotacyjne ruchy;

Wszyscy mieszkańcy łąki już wstali i wzięli się do pracy – dzieci wstają;

Mrówki budują swoje miasto – z rękoma na biodrach dziecko wykonuje obrót
tułowia, raz w prawo, raz w lewo;

zajęczki skaczą po łące – dziecko mówi trzy razy: kic, kic, kic i wykonuje trzy skoki
obunóz;

żabki pływają w jeziorze – dziecko mówi: kum, kum, a potem robi dwa przysiady;

ptaszki wysoko fruują po niebie – stojąc w miejscu, dziecko mówi: pi, pi, pi, a potem
biega z rozłożonymi rękami;

bocian dostojnie kroczy – dziecko idzie z wysoko podniesionymi kolanami, zatrzymuje
się, wyciąga ręce do przodu i naśladuje klekot bociani: kle,
kle, kle

nagle powiał wiatr, trawy i kwiaty kołyszą się na wietrze – dziecko mówi szu, szu, szu,
kołysząc się na boki z wysoko podniesionymi rękami;

zaczął padać majowy deszczyk – dziecko rytmicznie uderza rękami o podłogę, mówiąc:

kap, kap, kap;

wszystkie zwierzęta chowają się do swoich domków – dziecko siada w siadzie skrzyżnym;

- h) Zabawa relaksacyjna – masażyk. W parach wykonywanie zademonstrowanych ruchów na plecach innej osoby:

Chodzą dzieci na wycieczki – przesuwanie całych dłoni z góry na dół po plecach;
Zakładają sandałeczki – wędrowanie dłońmi złożonymi w pięść z dołu do góry;
Panie za to szpileczki – uderzanie palcem wskazującym po całych plecach;
A koniki podkóweczki – pukanie opuszkami palców jednocześnie od linii kręgosłupa na zewnątrz;

V. PLENER MALARSKI

- a) Mój ogród – zabawa plastyczna. Na duży arkuszu papieru dziecko maluje swój ogród. Do malowania wykorzystuje swoje ręce, stopy, rurki do napojów, gąbkę, patyczki do uszu oraz duże ilości farb plakatowych o różnym stopniu rozwodnienia (podpowiedź: trawę można wykonać rozdmuchując rurką rozwodnioną farbę zieloną);
- b) „ Malujemy wiosnę „ – zabawa dydaktyczna z CZ 69 – odczytywanie zdań i wyrazów, łączenie ich z ilustracjami;
- c) „Kolorowy motyl” – kolorowanie motyla, zmieniając kolory zgodnie z podanym kodem – KP 4.9
- d) Gimnastyka buzi i języka:
- ćwiczenia oddechowe: mówienie na wydechu „ Niezapominajki to są kwiaty z bajki. Rosną nad potoczkiem, patrzą żabim oczkiem”;
 - ćwiczenia ortofoniczne: powtarzanie: brr, bzy, sz
 - ćwiczenia języka: wysuwanie języka do przodu – język wąski i szeroki’ liczenie językiem dolnych i górnych zębów, zdmuchiwanie skrawków papieru z czubka języka, szybkie wymawianie głosek tr i br;
- e) „ Czytanka Superka” – zabawa dydaktyczna. Odczytywanie przygotowanych tekstów i dopasowywanie do nich odpowiednich elementów np.:
- Dom kreta to (obrazek kretowiska).
 - Dom (obrazek żaby) to staw.
 - (obrazek przedstawiający mrowisko) A to co? To dom (obrazek mrówek).
- Do wykorzystania teksty obrazkowo-wyrazowe z rozsypanki z W 53-54

